

Na zakończenie tegorocznego finału zadeklarowana kwota wyniosła w skali kraju 127 495 626 złotych. Swoją cegiełkę dołożyły do niej także sztaby z Powiatu Wołomińskiego. To jednak nie koniec – na koncie sztabów nadal wpływają pieniądze z aukcji.

Po raz szesnasty z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy zagrały Marki. W minioną niedzielę od samego rana na mareckich ulicach można było spotkać 102 kwitujących wolontariuszy, nie zabrakło licytacji oraz występów artystycznych. Na konto mareckiego sztabu obecnej wpłynęło aż 150 464 zł.

Ten wynik doskonale obrazuje jak wielkie serca mają mieszkańcy Marek. Pomimo pandemii i panujących obostrzeń, dzięki ofiarności darczyńców z wielkim sercem, którym zawdzięczamy gadzety na licytację, ale także możliwość organizacji tak znacznej imprezy; dzięki wsparciu Jacka Orycha, burmistrza Miasta Marki oraz pracy wszystkich członków sztabu i wolontariuszy możemy pochwalić się kwotą 150 464 zł!

Sztab Marki rozpoczął przygotowania do Finału już w październiku 2020 r. Kwestowanie zaczęliśmy od 15 grudnia, kiedy to na terenie mareckich i okolicznych punktów handlowo-usługowych pojawiły się puszkę z logo 29. Finału WOSP. Podobnie jak rok temu działała też nasza eSkarbonka. Nie zabrakło aukcji, licytacji i oczywiście transmisji na żywo ze studio WOSP Marki. Można było obejrzeć koncerty z udziałem lokalnych artystów, występy dzieci z mareckich szkół, spotkania kulinarne i wiele innych ciekawostek.

Wszystko odbywało się w sposób bezpieczny i dostosowany do wymogów sanitarnych. Między występami zarezerwowaliśmy czas na licytację i sprzedaż zebranych gadżetów. Ten rok jest wyjątkowy, ale Marki zawsze dają radę. – mówi Maria Krzyżanowska, szefowa mareckiego sztabu WOSP.

Ogromne kwoty na zakup sprzętu dla oddziałów dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy zbierały sztab Wołomin i sztab Duczki. Organizatorzy tradycyjnie przygotowali wiele atrakcji, ciekawe fanty oraz koncerty.

Sztab Wołomin grał w tym roku mobilnie i zebrał ponad 160 000 złotych. 30 i 31 stycznia na ulicach miasta i gminy Wołomin można było zobaczyć londyński autobus, który pełnił zarazem rolę estrady, na której grzeczni Wołomińscy do grania z orkiestrą Dorota Kruszewska i Dominik Borkowski. Pojawili się także gwiazdy m.in. zespół B-QLL, Discoboy, Spontan, a także Jacek Pieniązek vel Chuck Norris i Mariusz Konfiszewski vel Sylwester Stallone. Było głośno, kolorowo i wesoło, zresztą jak zawsze w Wołominie. Na ulice miasta wyszło 200 wolontariuszy, którzy mimo mroźnej pogody zbierali na laryngologię i diagnostykę głowy w najmłodszych dzieciach. W niedzielę prowadziliśmy licytację i relacje live na specjalnie utworzonej facebookowej stronie GramyBoKoChamy. Można było wylicytować m.in. voucher na duży tort, voucher na tatusz formatu A4, kurs na prawo jazdy, gadzety WOSP, okulary Jurka Owsiańskiego, kask rowerowy ręcznie malowany oraz wiele innych ciekawych przedmiotów, a na sam koniec Złote Serduszko WOSP. Nie zabrakło także świątelka do nieba i eSkarbonki, która działa już od 20 grudnia ubiegłego roku. Nadal trwają nasze aukcje na portalu Allegro.

zapiszmy do aktywnego śledzenia i licytacji. Relacje online poprowadziła ze mną niezastąpiona Gosia Kosik – mówi Marcin Kruszewski, szef Sztabu WOSP w Wołominie.

Sztab WOSP Duczki zebrał w tym roku blisko 150 000 złotych! Złote serduszko zostało sprzedane za 14 000 zł. Nie zabrakło transmisji na żywo, licytacji i aukcji internetowych, na Allegro wystawiliśmy ich ponad sto, w tym takie perełki jak możliwość wylicytowania obiadu z dziewczętami z zespołu Zespół „Top Girls” lub postem Krzysztofem Gawkowskim, profesjonalne pompony cheerleaderki Cheer Angels czy też biżuterię ofiarowaną przez Elżbietę Radwan, burmistrza Wołomina – podsumowuje 29. Finał WOSP Wojciech Plichta, szef Sztabu w Duczkach. W tym roku współpracowaliśmy też z gminą Klembów, na naszych akcjach można było wylicytować m.in. posadę Wójta Gminy Klembów i voucher na jedną noc dla dwóch osób wraz z kolacją w Dworze Klembów. Dziękuję członkom sztabu, wolontariuszom i darczyńcom, że jesteście z nami już kolejny rok. To dzięki Wam gra orkiestra, i będzie grała do końca świata i jeden dzień dłużej dodaje szef

duczkowskiego sztabu.

12 670,39 zł to kwota jaką zebrał podczas 29 finału WOSP mieszkańcy gminy Klembów. WOSP wspierali też strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych w miejscowościach Krusze, Roszczep, Klembów i Dobczyn.

44 420 zł trafiło do kwestorskich puszek, a 4522 zł do eSkarbonki kobyłkowskiego sztabu WOSP.

– To 26. Finał, w którym zagrała kobyłkowska „Irójka”. W tym roku zebrałmy łącznie 48 942 zł. Atrakcji, zresztą jak co roku, nie zabrakło. Można było m.in. wylicytować voucher na pyszny obiad dla czterech osób ugotowany przez burmistrza Edytę Zbieć, naturalne, glicerynowe mydła produkowane przez 9-letniego Antka i jego mamę Edytę czy 20 pysznych

minie był zupełnie inny niż wszystkie poprzednie. Choć bez oficjalnego sztabu i wolontariuszy zbierających datki do puszek, Radzymin zagrał z Orkiestrą uruchamiając studio telewizyjne w dniu Finału i tworząc własną eSkarbonę, do której wpłacane były darowizny oraz należności z tytułu wylicytowanych przedmiotów i usług przeznaczonych przez ofiarodawców na rzecz WOSP.

– Studio online wystartowało 31 stycznia o godz. 16:00. Podczas czterogodzinnej transmisji można było posłuchać wywiadów z ludźmi związanymi z Radzyminem, prowadzącymi tu działalność kulturalną lub społeczną i zaangażowanymi w akcję zbiórki pieniędzy, zobaczyć pokazy radzymińskich klubów sportowych i tanecznych, obejrzeć mini-koncerty.

konsultacji z logopedą Małgorzatą Walkiewicz-Kaminską, jeden dzień z burmistrzem Radzymina czy kolacją z burmistrzem Radzymina. Z samych licytacji udało się zebrać blisko 12 tys. zł. Łącznie w ramach eFinału WOSP do radzymińskiej eSkarbony wpłynęło 19 060 zł. Radzyminiacy wpłacali także do puszek, które można było znaleźć m.in. w sklepach Żabka, czy u wolontariuszy ze sztabów zarejestrowanych w okolicach i kwestujących w Radzyminie. Wszyscy razem zapracowaliśmy na ogólnopolski rekord tegorocznej zbiórki. – mówi Artur Laskowski, dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Radzymin.

Wielkim sukcesem mogą poszczycić się Żabki, gdzie zebrano 42 754 zł – 29 Finał WOSP w Żabkach przebiegał w tym roku w spokojnej i

31 stycznia po raz 29. zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, tym razem pod hasłem Finał z głową. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup sprzętu dla oddziałów dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy. Mieszkańcy naszego powiatu wsparli WOSP kwotą niemal 600.000 złotych.

Finał z głową w powiecie wołomińskim



Niemal 600 000 złotych przekazali na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy mieszkańcy naszego powiatu.



pączków z Pracowni Cukierniczej „Zagódzkiński”, które do zwycięzcy aukcji dostarczył powiatowy Artur Rola. Sztab WOSP Kobyłka liczył łącznie ponad 90 wolontariuszy, z których aż 71 wyruszyło kwestować na terenie Kobyłki. Wypełnione monetami i banknotami kolorowe puszkę, czerwone serca przyklejone do kurtek to najlepszy dowód na to, jak wielkie serca mają mieszkańcy naszego miasta. Planowaliśmy pobiec, by policzyć się z cukrzyką, mieliśmy rozegrać turniej siatkarski, lecz pandemia te plany skorygowała. Jednak nie rezygnujemy, pobiegniemy i zagramy w pierwszym możliwym terminie, a cel pozostaje charytatywny – na rzecz Fundacji WOSP. Jestem pełen podziwu i uznania dla wszystkich wolontariuszy. Dziękuję również służbom mundurowym, które dbały o nasze bezpieczeństwo. Gorące i pełne wdzięczności podziękowania kieruję do rodziców kwestujących dzieci i młodzieży oraz darczyńców, którzy wspierali wolontariuszy do brym słowem i hojnie zasilał ich puszkę. – mówi Tomasz Szturo, szef kobyłkowskiego Sztabu WOSP.

– Tegoroczny finał WOSP w Radzy-

Podczas trwania programu końcowe były licytacje przedmiotów i usług ofiarowanych przez radzymińskich przedsiębiorców, samorządowców, społeczników, ludzi sportu i kultury.

W eFinału WOSP Radzymin udział wzięli m.in. burmistrz Radzymina Krzysztof Chaciński, Jolanta Boguszewska, zastępca dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Radzymin i przedstawiciele nowo otwieranej w Radzyminie Sceny Cegielnia. Wywiadu udzielił Tomasz Libner – radzymiński społecznik, Marcin Gruca – twórca klubu KAMYK Radzymin MTB Team, Piotr Maślak – dziennikarz Radia TOK FM i Norbert Tytoń – właściciel pracowni Jubiler B.T Radzymin, fundator srebrnego oraz złotego medalionu 29 Finału WOSP w Radzyminie. Nasz wirtualny sztab prowadził łącznie 15 licytacji. Licytowane były m.in. srebrny i złoty medalion 29 Finału WOSP w Radzyminie, karnet na organizację urodzin dla dziesięciorga dzieci w Sali Li-La Przyjścia okolicznościowe, wachery na badania USG w Centrum Medycznym Panorama w Radzyminie, rzeźba autorstwa Magdaleny Karłowicz, pakiet trzech darmowych

Na zakończenie tegorocznego finału zadeklarowana kwota wyniosła w skali kraju 127 495 626 złotych. Swoją cegiełkę dołożyły do niej także sztaby z Powiatu Wołomińskiego, które zebrały łącznie niemal 600 000 złotych. WOSP wspierali strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych, członkowie społeczności morsów oraz my - mieszkańcy Powiatu Wołomińskiego. Grałmy w minioną niedzielę i będziemy grać nadal - do końca świata i o jeden dzień dłużej.

bardzo ciepłej atmosferze. Zbiórki żabkowskich wolontariuszy trwały w sumie dwa dni. W sobotę wolontariusze Stowarzyszenia SZTAB ŻABKI kwestowali na terenie Bazaru Żabki oraz marketu OBI w Żabkach. Również, już od kilkunastu dni, Żabkowanie mogli wrzucić datki do jednej z puszek stacjonarnych, które były dostępne w kilku miejscach na terenie miasta. Stowarzyszenie SZTAB ŻABKI prowadzi również ponad 100 licytacji na rzecz WOSP na portalu Allegro, gdzie do wylicytowania są między innymi wouchery na weekend ze Toyotą, dzięki wsparciu Grupy Cygan, właściciela Toyoty-Marki, czy egzemplarz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z autografem Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Licytacje potrwają aż do 10 lutego. Według wstępnych szacunków, żabkowski Sztab WOSP zebrał kwotę około 42 754 zł 65 gr. Było to możliwe tylko dzięki nieocenionej pracy i zaangażowaniu wolontariuszy i ogromnemu sercu mieszkańców Żabek. Wszystkim dziękujemy z całego serca. Dla WOSP gramy do końca świata i o jeden dzień dłużej. Siema! – mówi szef żabkowskiego sztabu Piotr Duda.

Początek końca?

Edward M. Urbanowski



Ludzie wyszli na ulice naszych miast i miasteczek. Nie chcą już siedzieć cicho w kraju, w którym ich głos nie jest brany pod uwagę. Chcą być podmiotem! Podobnie jest na Białorusi i w Rosji. Czy to przypadek, że w tych trzech krajach obywatele powiedzieli dość! Nie sądzę. Paradoksalnie, ale łączy je jedno. Autorytarna władza! Dzisiaj „coś takiego” w Europie to anachronizm. Nie można już sprawować władzy tylko „dla swoich”. Są też inni! Nie gorsi, nie głupsi, nie pozbawieni patriotyzmu. To nowe pokolenie wyrosło po obaleniu berlińskiego muru, chcące ... wolności.

Rafał Matyja – politolog, publicysta, wykładowca Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Twórca koncepcji „IV Rzeczypospolitej”: – Została wykrzyżowana nowa tożsamość pokoleniowa. I kiedy mówię o pokoleniu, to nie mam na myśli tylko licealistów i studentów, tylko po prostu młodszą część społeczeństwa. Dla ludzi, którzy spotykali się na protestach, pozostanie to ważny, kształtujący epizod – wpłynie na ich poglądy i miejsce w życiu społecznym. Mnóstwo ludzi szło obok siebie, rozmawiało. Nie o szkole, pracy, muzyce czy filmach – ale o tym, w czym i dlaczego biorą udział. Myślę, że mają to już „opowiedziane” znacznie lepiej niż my umiemy to w tym momencie opisać. Młodzi ludzie powiedzieli, że nie chcą być traktowani jak dotychczas – pogardliwie, protekcjonalnie, jak osoby ciągle niedorośle. Nie mówcie nam: bądźcie grzeczni/grzeczne, nie pouczajcie, w co mamy wierzyć i jak się zachowywać! To bunt przeciw próbie wtłoczenia Polaków w pewien wzorec światopoglądowy czy ideologiczny. W tym wtłoczeniu brały udział dwie siły: partia rządząca i Kościół. One są adresatem protestów i solidnie sobie na to zapracowały.

Politycy PiS mogli ulec własnemu złudzeniu, że rośnie młode konserwatywne pokolenie, które uwierzyło, że największym szczęściem człowieka jest zginąć za ojczyznę czy cierpieć za przekonania i wiarę. Jeśli ktoś miał taką iluzję, to nie ma już dla niej podstaw. Mało tego: Protest włączył do głównego nurtu hasła, które kojarzyły się raczej z lewicowym radykalizmem! Nie dziwię się, że dużo młodszy ode mnie ludzie reagują na to mniej więcej tak: odwalcie się, to jest wasz sen, nie chcemy w nim żyć. Cała rzeczywistość polityczna, z jaką mieli do czynienia, przypada na rząd PiS. Donalda Tuska pamiętają często wyłącznie jako „wroga ludu” z pisowskiej propagandy.

Komentatorzy polskiej polityki dzielą się na ludzi przychylnych i nieprzychylnych Kaczyńskiemu, ale z obu tych grup zdolamy wykiroć zbiór ludzi połączonych przekonaniem, że to geniusz, który ma prześlany wszystkie posunięcia na kilka ruchów do przodu. Ja uważam Kaczyńskiego za gracza, który przerasta pozostałych – i na tle PiS, i na tle opozycji. Ale to nie znaczy, że on nie popełnia błędów.

Państwo to nie jest grupa partyjnych oficerów PiS, którzy wygadują dyrdymały na konferencjach prasowych i oczekują wdzięczności od narodu – tylko właśnie burmistrz, dyrektorka szkoły, lekarka czy nauczyciel, którzy robią to, co do nich należy, wyłącznie dzięki własnemu samozaparciu, często w warunkach improwizacji.

Puenta: To nie jest doraźny pryzys popularności rządu, ale erozja całego porządku społecznego i państwowego, zbudowanego po roku 1989!

Kto za tym wszystkim nadąża?

Teresa Urbanowska



Zmiany, zmiany i zamiany do zmiany wprowadzonej chwilę temu – to temat, który od pewnego czasu coraz częściej pojawia się w różnych publikacjach, newsach baawaa również w prywatnych rozmowach kulturowych. – Pani Tereso, kto za tym nadąża – zapytał mnie ostatnio jeden z moich rozmówców podczas wywiadu w ramach cyklicznej rozmowy w kanale „Gość Zycia – Teresa Urbanowska zaprasza”. Przykro mi, ale nie znam odpowiedzi na to pytanie.

Jesteśmy tymi nowinkami coraz bardziej zmęczeni i wcale nie mniej niż pandemią wywołaną COVIDEM. Zmiany wprowadza rząd a za nim kolejną idą zmiany w podległych im strukturach by w końcowym efekcie dopaść nas – zwykłych szarych mieszkańców próbujących się w tym wszystkim odnaleźć spełniając gdzieś po drodze swoje inne, ważne funkcje życiowe.

Cyfrzyżacja – miała spowodować, że będziemy mieli więcej czasu, że będziemy marnowali mniej papieru – sami sobie odpowiadacie z pewnością na to pytanie czy spełniła nasze oczekiwania w tym zakresie choć w wielu innych z pewnością tak – posłaliśmy dzięki niej do przodu i tu nie o czym dyskutować.

Finanse – jakże skomplikowany temat i to nie tylko w obszarze finansów publicznych. Ludziom w różnym wieku, zarówno tym bardzo młodym, jak również mojemu pokoleniu – Seniorów – nawet tych jeszcze w kwiecie wieku – coraz trudniej jest ogarnąć zwykłą obsługę własnego konta, do końca właściwego zabezpieczenia przed kradzieżą tą zwykłą polegającą na zabraniu gotówki nie mówiąc o wyjątkowo wyrafinowanych sposobach i metodach.

Gospodarka – sektor, który ciężko nie może w naszej świadomości

zając właściwej dla siebie pozycji, choć bez niej nie da się żyć.

Opieka zdrowotna – jedna z najistotniejszych dziedzin dla nas wszystkich. A jak wygląda – tu każdy ma własne doświadczenia więc daruję Wam moje refleksje.

Prawo – to sektor w którym w tej chwili potrafia poruszać się tylko wysoko wyspecjalizowani znawcy i to na ogół w bardzo wąskiej dziedzinie, których rzetelności i prawdziwości nawet nie mamy możliwości zweryfikowania a co dopiero doko-

Dużo się mówi i pisze o braku autorytetów. Fakt, znikły grzeź w tym hejcie.

Wierzę jednak, że wśród naszych wybrańców jak i osób mianowanych nie brakuje tych, którzy bez względu na własne poglądy potrafią podejmować decyzje ponad podziałami. Czy potrafimy ich docenić, dostrzec pomysłowość i zaangażowanie?

Wierzę jednak, że wśród naszych wybrańców jak i osób mianowanych nie brakuje tych, którzy bez względu na własne poglądy potrafią podejmować decyzje ponad podziałami. Czy potrafimy ich docenić, dostrzec pomysłowość i zaangażowanie?

choć każdy z nas tkwi w swojej bajce uważając, że nie ma sobie nic, albo niewiele do zarzucenia to jest jak jest. Frustracja społeczna rośnie i choć mocno nie podoba mi się wiele form dzisiejszych protestów to jakoś mnie one specjalnie nie dziwią. Bunt na ogół wzniciągają młodzi nie mający zrozumienia u tych, którym młodość minęła.